

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/68832,Przyczyny-przebieg-i-skutki-obrony-Katolickiego-Domu-Spolecznego-w-Zielonej-Gorz.html>



Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Przyczyny, przebieg i skutki obrony Katolickiego Domu Społecznego w Zielonej Górze 30 maja 1960 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: ELŻBIETA WOJCIESZYK 30.05.2020

W 1945 r. Kościół katolicki w Zielonej Górze uzyskał zgodę Zarządu

Państwowego na zajęcie zborów ewangelickich, które przekształcono w kościoły m.in. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Jadwigi (dziś konkatedra). Przy tym ostatnim, w byłym ewangelickim Domu Społecznym, powstał Katolicki Dom Społeczny.

Proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Kazimierz Michalski utworzył tam bibliotekę parafialną, kuchnię dla ubogich, przedszkole. Znalazły się tam też pomieszczenia na lekcje religii, funkcjonowało oratorium dla młodzieży. Dużą salę widowiskową wykorzystywano podczas uroczystości, akademii, zebrań, a także w celu prezentacji amatorskich sztuk teatralnych. Pod koniec 1945 r. Dom Katolicki w Zielonej Górze stał się centrum oświatowo-kulturalnym i charytatywnym.



Ks. Kazimierz Michalski. Fot.

Gazeta Lubuska

Ateizowanie społeczeństwa

Wkrótce jednak władze komunistyczne podjęły realizację planu tworzenia społeczeństwa ateistycznego. Przysłowiową „solą w oku” stał się Katolicki Dom Społeczny usytuowany w centrum Zielonej Góry, ale pierwsze próby przejęcia budynków nie udały się. Czas odwilży uspokoił sytuację tylko na krótko, ponieważ już w 1958 r. w całej Polsce komuniści podjęli akcję jawnych restrykcji skierowanych przeciwko Kościołowi. W Zielonej Górze zakazano proboszczowi K. Michalskiemu organizowania przedstawień o charakterze religijnym, jesienią 1959 r. podjęto próby wyegzekwowania od parafii czynszu za użytkowanie budynków, a także

ukarano proboszcza karą grzywny za brak urzędowej zgody na wystawienie w Domu Katolickim sztuki Jerzego Zawieyskiego *Rozdroże miłości*.

W 1960 r. władze państwowe wzmogły politykę zastraszania, nękania i eliminacji Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej. W Zielonej Górze urzędnicy lokalnego Wydziału ds. Wyznań, realizując wskazania MSW, Urzędu ds. Wyznań z Warszawy i działając w porozumieniu z SB, opracowali plan przejęcia Domu Katolickiego przez egzekucję budynków.

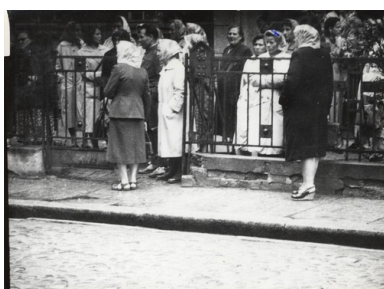
W 1960 r. władze państwowe wzmogły politykę zastraszania, nękania i eliminacji Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej. W Zielonej Górze urzędnicy Wydziału ds. Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej, realizując wskazania MSW, Urzędu ds. Wyznań z Warszawy i działając w porozumieniu z SB, opracowali plan przejęcia Domu Katolickiego poprzez egzekucję budynków. Realizację misternej prowokacji wyznaczyli na dzień 30 maja 1960 r.

Akcja eksmisja

Na dwa dni przed eksmisją był już przygotowany przez KW MO plan zabezpieczenia przeprowadzenia eksmisji Domu Parafialnego w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r. w godz. od 8:00 do 12:00 oraz niedopuszczenia do powstania większych zgrupowań ludności, względnie jakichkolwiek manifestacji o charakterze religijnym. Przewidziano zamknięcie dla ruchu wskazanych ulic, wystawienie posterunków i patroli, zaktywizowanie pracowników operacyjnych SB, zaangażowanie sił ZOMO i Straży Pożarnej, użycie środków chemicznych, przygotowanie więźniarek i innych środków lokomocji do przewożenia aresztowanych.



Fot. AIPN



Fot. AIPN

30 maja 1960 r. o godz. 10:00 urzędnicy egzekucyjni nie zostali wpuszczeni do budynku. Zatrzymała ich grupa kobiet tarasujących główne wejście. Wokół budynków zgromadziło się w tym momencie ok. 20 osób. Funkcjonariusze MO próbowali usunąć kobiety z budynku. Zadanie to wykonano tylko częściowo bez użycia pałek, ponieważ w budynku pozostało kilkanaście kobiet, przeważnie kalek, kobiet w ciąży albo z małymi dziećmi. Komendant MO bezskutecznie wzywał je do zaniechania oporu i rozejścia się.

Gwałtowny protest

W tym czasie wokół Domu Katolickiego zgromadziło się już ok. 800 osób, coraz bardziej eskalujących swój sprzeciw wobec eksmisji. Niektórych próbowano zatrzymać, ale tłum nie dopuścił do ich aresztowania.

Część ludzi skierowała się w stronę pobliskiego budynku Komendy Miasta MO, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem milicji:

„Bić gestapowców, hitlerowców, bandytów” itp. Do godz. 16:30 trwały potyczki tłumu z funkcjonariuszami MO. Ludzie rzucali kamieniami i wznosili okrzyki. Do godzin popołudniowych zgromadziło się w sumie ponad 5 tys. ludzi.

Ok. godz. 11:30 funkcjonariusze MO użyli środków chemicznych w celu rozproszenia tłumu. Część ludzi przesunęła się w stronę kościoła Matki Bożej Częstochowskiej, a część skierowała się w stronę pobliskiego budynku Komendy Miasta MO, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem milicji: „Bić gestapowców, hitlerowców, bandytów” itp. Do godz. 16:30 trwały potyczki tłumu z funkcjonariuszami MO. Ludzie rzucali kamieniami i wznosili okrzyki. Do godzin popołudniowych zgromadziło się w sumie ponad 5 tys. ludzi wyrażających obywatelski sprzeciw i broniących Dom Katolickiego.

Władze wezwały na pomoc oddziały ZOMO z Zielonej Góry i Poznania. Doszło do ulicznej walki mieszkańców z jednostkami MO i ZOMO. Zgromadzeni mieszkańcy obrzucali kamieniami budynki, samochody milicyjne i piesze patrole. Podpalono dwa wozy milicyjne oraz zniszczono samochód pogotowia ratunkowego. Opanowano samochód „więźniarkę”, którą jeżdżono po mieście, nawołując ludność do gromadzenia się na Pl. Powstańców Wielkopolskich „dla obrony Boga i wiary katolickiej”. Wśród tłumu wznoszono okrzyki: „Wy komuniści, wy gestapowcy, gorzej postępujecie jak za Stalina, dajcie nam Boga i religię” itp.



Fot. AIPN



Fot. AIPN

Stłumienie rozruchów i represje

Ok. 16:00 oddziały MO i ZOMO z Zielonej Góry zostały wzmocnione przybyłymi siłami z Poznania. Użyto armatek wodnych, gazów łzawiących i pałek. W akcji pacyfikacyjnej pomagała funkcjonariuszom 150-osobowa grupa Milicji Robotniczej.

Opanowano samochód „więźniarkę”, którą jeżdżono po mieście, nawołując ludność do gromadzenia się na Pl. Powstańców Wielkopolskich „dla obrony Boga i wiary katolickiej”. Wśród tłumu wznoszono okrzyki: „Wy komuniści, wy gestapowcy, gorzej postępujecie jak za Stalina, dajcie nam Boga i religię” itp.

Protestujących udało się rozproszyc ok. godz. 21:00. W efekcie zatrzymano ponad 500 osób, aresztowano 157.

Szybko podjęto działania prokuratorskie i w ciągu tygodnia przygotowano pierwsze akty oskarżenia. Sądy skazały oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kolegia orzekające ukarały kolejnych uczestników zajęć. Starano się także wykazać, że to działalność proboszcza parafii pw. św. Jadwigi ks. Kazimierza Michalskiego doprowadziła do zamieszek, i zmuszono duchownego do opuszczenia miasta.

Skala represji była nieproporcjonalna do wagi wydarzenia. Po buncie Poznańskiego Czerwca 1956, konflikt o

Dom Katolicki w Zielonej Górze, obok podobnych zajęć w Nowej Hucie 27 kwietnia 1960 r., był najpoważniejszym starciem władzy ze społeczeństwem w tym czasie.



Fot. AIPN



Fot. AIPN

Informacja o protestach w Zielonej Górze szybko przedostała się na Zachód. Dzienniki prasy zachodniej zamieszczały informacje na pierwszych stronach.

W mediach ogólnopolskich cenzura spowodowała, że zabrakło wzmianek o protestach w Zielonej Górze. Nieliczne notatki na temat ukazały się tylko w prasie lokalnej, informujące o wystąpieniach „awanturników i chuliganów”. Dopiero po 1989 r. miały miejsce postępowania przed Sądem Najwyższym, który uchylił niesprawiedliwe wyroki sądowe czasów PRL i zdjął z oskarżonych odium winy za udział w obronie Domu Katolickiego w Zielonej Górze.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o wydarzeniach 30 maja 1960 roku w Zielonej Górze sprawdź stronę poznańskiego oddziału IPN

COFNIJ SIĘ